

**Patriotyczne wzmożenie...**

Polska, która jeszcze niedawno była zieloną wyspą, stała się

brunatna. I bynajmniej nie chodzi o zanieczyszczenie

środowiska naturalnego....

*tockholm 09/02-18. Till samtliga skribenter och chefredaktören på Aftonbladet. Under det gångna året har man i svenska tidningar kunnat läsa en hel rad halvsanningar och politiskt vinklade påståenden om Polen och majoriteten av polens invånare. Aftonbladet och särskilt dess ledarskribenter har varit mycket frispråkiga i sina kritiska texter.*

*Den 4e december 2017 har Polens ambasadör i Sverige Wieslaw Tarka skickat ett brev till DN:s chefredaktör. I brevet har ambasadören uttryckt sitt missnöje med hur ensidigt Polen framställs i en av sveriges största dagstidningar. Vi vill följa herr Tarkas exempel och uttrycka vår bestörtning över den frispråkigheten Aftonbladet har tillåtit bland sina medarbetare för att svartmåla Polen.*

Tak zaczyna się manifest, który 9 lutego br w redakcji „Aftonbladet” złożyła grupa Polaków pod przewodnictwem **Kamila Ryby**, znanego ze swoich rasistowskich poglądów. W manifeście skrytykowano krytyczny ton artykułów, które w ostatnim okresie ukazały się w gezecie, podając kilka przykładów, m.in. odnośnie katastrofy smoleńskiej. Manifest podpisany był: *Polacy w Szwecji*. Wszystko w duchu obowiązującej teraz w Polsce „walki o dobre imię”...

34-letni Kamil Ryba zasłynął w Szwecji jako lider skrajnie prawicowej Swedish Defence League, która za cel obrała sobie walkę z islamem. Jego nazwisko trafiło na czołówki gazet, gdy przed paru laty wtargnął do siedziby innej redakcji – „Expressen” i wygrażał dziennikarzom. Jak opisywała wąwczas prasa, Ryba zażądał rozmowy z redaktorem naczelnym lub z inną osobę odpowiedzialną za publikację artykułów, z których wynikało, że kilku polityków pod pseudonimami pisało teksty życzące imigrantom śmierci i popierające Breivika. “Jesteście komunistami” – krzyczał. Kiedy poproszono, by opuścił budynek, wyjął trzy jajka i jedno z nich rozbił o szklaną ścianę. “*Następnym razem nie będę rzucał jajkami. Jeśli będziecie dalej o tym pisać, wrócę, ale z nożem*” – miał powiedzieć na odchodne. Według portalu NasTemat był również skazany za groźby pod adresem muzułmanów, a na profilu Facebookowym pisał: “*Wasze muzułmańskie ryje będą obijane na każdym kroku świńskie skur\*\*\*\**”.

Dzisiaj na fali “patriotycznego pobudzenia”, poza rasistowską retoryką, Ryba próbuje zaistnieć również jako “reprezentant” skrajnej prawicy polskiej w Szwecji, stając rzekomo w obronie “dobrego imienia” Polaków w Szwecji. Istnieje podejrzenie, że to właśnie on jest także administratorem profilu Facebookowego *Polacker i Sverige* (ok. 2.500 użytkowników), na którym propaguje swoją ideologię. Działalność Ryby reklamowana i wspierana jest przez kilka innych skrajnych środowisk, zarówno szwedzkich jak i polskich.

Ostatni protest przed „Aftonbladet”, “inspirowany” wcześniejszym listem ambasadora RP w Szwecji Wiesława Tarki do redakcji „Dagens Nyheter”, wpisuje się w “patriotyczne wzmożenie” które obserwujemy w Polsce pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Jak ktoś napisał: ***cała ta koszmarna narracja wybudza najbardziej tępe antysemickie demony***. Widać to także na emigracji.

Hołubiony przez środowiska nacjonalistyczne **Paweł Cwynar** (mieszkający obecnie w Szwecji, cudownie nawrócony przestępca; czytamy na stronie internetowej Kongresu Polaków w Szwecji - która promuje Cwynara i była organizatorem spotkania z nim w Ośrodku Polskich Organizacji Niepodległościowych w Sztokholmie: *Przez około 20 lat swojego życia był znanym gangsterem, który przesiedział w zakładach karnych około 15 lat*) tak napisał na profilu FB: *W duchu wypełniania patriotycznego obowiązku w dniu dzisiejszym wraz z przyjaciółmi wziąłem udział w proteście pod siedzibą Aftonbladet – szwedzki szmatławiec (odpowiednik polskiej wyborczej). Która nazwała uczestników Marszu Niepodległości - faszystami!* Dodajmy, że Cwynar prowadzi na FB profil **Katolicy Sztokholm**, na którym zamieszcza głównie rasistowskie i antymułmańskie wpisy. Wszystko okraszone świętymi obrazkami.

Poza Cwynarem w proteście pod “Aftonbladet” wzięli udział także przedstawiciele organizacji **Semper Fidelis** **Stowarzyszenia Patriotów Polskich w Szwecji** wspieranej przez **Kongres Polaków w Szwecji** i **Klubu Gazety Polskiej w Sztokholmie**, który również zbliżony jest ideologicznie do Kongresu. Jednym z uczestników (widocznym na zdjęciach) był **Tomasz Strzyżewski** (o którym już pisaliśmy wielokrotnie na łamach NGP), były cenzor, który wywiózł w latach 70-tych z Polski zapisy cenzury. Jak widać dzisiaj, chciałby nałożyć kaganiec cenzury na szwedzkie media. Sytuacja wręcz absurdalna, zważywszy na rolę jaką odegrał ujawniając mechanizmy cenzury w PRL-u.

Akcję pod redakcją “Aftonbladet” relacjonował i nagłaśniał portal internetowy **Fria Tider**, skrajnie prawicowa gazeta internetowa powiązane ze Szwedzkimi Demokratami, określana przez medioznawców jako rasistowska i islamofobiczna. Jeden ze współwłaścicieli Fria Tider oskarżany był o to, że jest odpowiedzialny za prowadzenie tak zwanej Fabryki Trolli internetowych, których działalność wymierzona była przeciwko mediom szwedzkim. Dodajmy jeszcze, że istnieje także podejrzenie, że za utrzymaniem Fria Tider stoją rosyjskie służby...

Informacje z Fria Tider rozpowszechniane są na stronach Semper Fidelis i Klubu Gazety Polskiej w Sztokholmie.

O Semper Fidelis pisaliśmy też parokrotnie, wskazując na powiązania członków organizacji ze skrajnymi ugrupowaniami szwedzkich rasistów i nacjonalistów. Również Klub GP ma te same powiązania (co widać w publikowanych wpisach na FB, oraz gronie osób, które “lubią” te środowiska), chociaż nie formułuje publicznie antyemigranckich opinii.

Ostatnim “nabytkiem” tych skrajnych środowisk jest formacja “**Szturmowców**” – wywodzi się ona z osób związanych wcześniej z **Młodzieżą Wszechpolską**, która miała swoje przedstawicielstwo w Sztokholmie. Jak informowało w zeszłym roku Niezależne Centrum Analiz Ruchów Neofaszystowskich i Ksenofobicznych, Szturmowcy to nowa tendencja na polskim prawicowym podwórku. Jego pojawienie się związane jest z radykalizacją tychże środowisk, gdyż każda kolejna inicjatywa skrajnej prawicy okazuje się zbyt “łagodna” dla części uczestników. Warto wspomnieć, że w Polsce Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) podzielił się i pojawiły się różne odłamy: m.in. Radykalne Południe, a w 2014 roku powstało pismo “Szturm” nawiązujące tytułem do hitlerowskiego tygodnika politycznego związanego z NSDAP, “Der Stürmer”.

*Pismo zostało założone przez Bogusława Koniucha (byłego lidera Narodowego Odrodzenia Polski w Białymstoku) oraz grupę wszechpolaków na czele z Konradem Bonisławskim i Jakubem Siemiątkowskim udzielającym się też w Polityce Narodowej i tygodniku Polska Niepodległa. (...) Wraz z nimi do pisma weszli młodsi działacze grup skupionych wokół Ruchu Narodowego. Środowisko cechował ciepły stosunek do ukraińskiego pułku Azov oraz młodzieżówki Niemieckiej Partii Narodowodemokratycznej (NPD), które redakcja pisma odwiedzała na ich zlotach lub demonstracjach.*

*Zarówno Azov jak i partia NPD to ugrupowania narodowo-socjalistyczne, a Szturmowcy deklarują się jako narodowi radykałowie. W rzeczywistości są to zakamuflowani neonaziści i zwolennicy morderców z Waffen SS co de facto sami przyznają na łamach swojego czasopisma. Witold Dobrowolski, szturmowiec, były członek ONR Podhale i student Studium Europy Wschodniej UW tak pisze o 33 Dywizji Grenadierów SS Charlemagne (francuskiej): „Nie można zarzucić tym rycerzom, którzy do ostatka bronili swoistego Sacrum Europa, że nie działali w interesie swojego narodu, bo to zwycięscy doprowadzili do takiego stanu najstarszą Córkę Kościoła jaki zaobserwować możemy dzisiaj”. Zapomina tylko, że żołnierze tej jednostki nie bronili Francji od zachodu tylko okupowanych ziem Polskich pokrytych obozami śmierci, a później stolicy III Rzeszy. To jednak jeszcze nic, ponieważ łotewscy SS-mani są wspierani nie słowem lecz czynem, na fanpage Magazynu Szturm dnia 19 marca 2017 czytamy: „Członkowie redakcji „SZTURM”, oraz nacjonaliści utożsamiający się z ideą pisma wybrali się do bałtyckiej stolicy Łotwy, gdzie wzięli udział w marszu z okazji Dnia Pamięci Łotewskich Legionistów. Tragiczna historia łotewskich legionistów przypomina nam tragizm polskich żołnierzy armii Berlinga uwięzionych między dwoma gigantami niezainteresowanymi losem pomniejszych narodów stojących na drodze w imperialistycznej ekspansji”.*

*Chłopaki z Magazynu Szturm zapomnieli jedynie dopisać, że wśród weteranów łotewskiego legionu Waffen SS mogli spotkać sprawców zbrodni w Podgajach, gdzie podczas walk o Wał Pomorski broniący go SS-mani (Niemcy, Holendrzy i Łotysze) spalili żywcem 32 żołnierzy Berlinga. Warto przy tym wszystkim zaznaczyć, że w redakcji pisma udziela się czterech studentów lub absolwentów historii: Jakub Siemiątkowski, Adam Busse, Grzegorz Ćwik, Paweł Płokita i* ***Miłosz Jezierski.***

***Ten ostatni jest szczególnie ciekawy. Według strony magazynu Szturm, pochodzi z Białegostoku i jest byłym członkiem MW zatrudnionym jako asystent w kancelarii prawnej w Sztokholmie.*** *Nie wiemy czy pracodawcy wiedzą* (wiedzieli! – dop. NGP)*, że był on zatrzymywany z członkami lokalnej Młodzieży Nordyckiej* (Nordisk Ungdom – dop. NGP) *podczas próby blokady parady gejów oraz, że pisuje w piśmie o tematyce faszystowskiej oraz prowadzi konferencje z udziałem pogańskiego stowarzyszenia Niklot, Azova czy włoskiego ruchu CasaPound. Miłosz Jezierski jest jednocześnie tak zafascynowany ukraińskim neonazizmem, że pojawił się w Warszawie z flagą przedstawiającą symbol czarnego słońca używanego podczas II wojny światowej przez SS, a obecnie przez ukraiński pułk Azov. Żeby było śmieszniej towarzyszył mu kolega z flagą z krzyżem celtyckim oraz koleżanka z tatuażem przedstawiającym runę Odali, starogermański symbol życia używany także przez nazistów i neonazistów. A wszystko w związku z obchodami rocznicy powstania warszawskiego.*

*Panowie związani z czasopismem nie kryją się ze swoimi poglądami, twierdząc jednocześnie że z nazizmem i faszyzmem nie mają nic wspólnego. Są jedynie patriotami względnie polskimi nacjonalistami. Trudno jednak uznać ich za polskich nacjonalistów biorąc pod uwagę ilość obcych wątków w propagowanych poglądach. Pisma takie jak Szturm czy Polityka Narodowa, starsze pismo wszechpolaków odgrywają jeszcze jedną rolę.* (za: Niezależne Centrum Analiz Ruchów Neofaszystowskich i Ksenofobicznych).

Całkiem niedawno grupa ta (wydaje się skupiona w Sztokholmie wokół Miłosza Jezierskiego) na FB otworzyła profil “**Szturmowy Sztokholm**” gdzie propagowane są treści antyemigranckie, a w duchu “patriotycznego wzmożenia” publikowane informacje o akcjach mających za zadanie dbanie o “dobre imię Polski”. Zapewne “w takim duchu” 21 lutego 2018 roku znalazł się na profilu wpis (po kontrowersyjnym filmiku na YouTube o rzekomym Polskim Holokauście): *Żydzi nie ustają w swojej bucie i zakłamaniu. Granice przyzwoitości przekroczono juz dawno. Brakuje więc nam słów na skomentowanie, z pewnością w ramach możliwości odpowiemy na ten cyrk*.

Polscy Szturmowcy ze Sztokholmu i **Nordisk Ungdom** nie kryją swojej współpracy. Pod wpisami na profilu “Szturmowy Sztokholm” znaleźć można “lajki” reprezentantów Nordisk Ungdom (m.in. **Christiana Mattssona**) i przedstawicieli Stowarzyszenia Polskich Patriotów (m.in. **Patryka Szachewicza**). To nie dziwi. Dziwi natomiast, że „Szturmowy Sztokholm” lubi także Towarzystwo Polaków „Ogniwo”...

szturmowy sztokholm bild fb.tif

Nordisk Ungdom to organizacji o skrajnych poglądach, oskarżana o antysemityzm i rasizm (w zeszłym roku pisaliśmy w NGP o powiązaniu Semper Fidelis i Kongresu Polaków w Szwecji z tą organizacją). NU, który był swego rodzaju zapleczem Szwedzkich Demokratów, dzisiaj uznał Sd za partię zbyt “liberalną” i zapowiedział, że nie udzieli jej swojego poparcia podczas tegorocznych wyborów parlamentarnych w Szwecji.

NU powiązany jest z kolei z Nordisk Motstånds-rörelsen, które jest administratorem strony internetowej **Nordfront**. Znaleźć tam można ostatnio sporo informacji o Polsce, gdyż szwedzcy i polscy neonaziści od dłuższego czasu znajdują wspólny język. Ale też nie brakuje tam takich perełek jak artykuł z 14 grudnia 2017 roku zatytułowany: ***Żydowski bankier będzie nowym premierem Polski.*** Co na to Reduta Dobrego Imienia???

judisk bankir.tif

Dodajmy jeszcze do tego obrazka “brunatnego polskiego Sztokholmu” informację o działalności na terenie Szwecji oddziału **Narodowego Odrodzenia Polski (NOP)**, narodowo-radykalnej i nacjonalistycznej partii politycznej. Liderem NOP w Polsce jest Adam Gmurczyk. Oficjalnym organem prasowym jest pismo „Szczerbiec”. Jako symbolu NOP używa „Falangi” – stylizowanego rysunku ręki trzymającej miecz (nawiązującego do symbolu używanego przez przedwojennych narodowych-radykałów) oraz dwukolorowego, biało-czerwonego „Płomienia” przypominającego logo takich formacji, jak francuski Front Narodowy (Front national) czy włoski Trójkolorowy Płomień (Fiamma Tricolore). Ugrupowanie wypowiada się przeciwko członkostwu Polski w Unii Europejskiej (argumentując, że prowadzi ono do utraty przez Polskę niepodległości i suwerenności gospodarczo-politycznej), a także NATO (jako uzależnieniu militarnemu, jednocześnie będąc zobowiązanym do uczestnictwa w obcych nam konfliktach) (informacje za Wikipedią).

NOP prowadzi także kampanię „Zakaz pedałowania” (takie ulotki pojawiły się także swego czasu w lokalu Ośrodka Polskich Organizacji Niepodległościowych!). Ponad to opowiada się przeciwko aborcji i eutanazji oraz za przywróceniem kary śmierci (za czyny takie, jak morderstwa, gwałty, handel narkotykami, udział w przestępczości zorganizowanej czy ”działanie na rzecz likwidacji państwa polskiego”) i wysokich wyroków za korupcje. Ugrupowanie głosi poglądy antysyjonistyczne (lub, jak twierdzą jej przeciwnicy, antysemickie).

Przedstawicielem NOP-u na Skandynawię był **Jerzy Kleban**. To postać znana w środowisku emigracyjnym jeszcze z dawnych czasów, był m.in. redaktorem “Wiadomości Polskich” wydawanych przez Radę Uchodźstwa Polskiego w Szwecji. Oddział Skandynawski NOP miał swoją siedzibę w Lund, gdzie mieszkał Kleban, który parę lat temu wrócił do Polski. W Lund najpierw związany był z Szwedzkimi Demokratami, później ze Skånepartiet. Po powrcoie do Polski, do Lubilna, próbował swoich sił w m.in. w Prawie i Sprawiedliwości. (O Klebanie napiszemy w osobnym artykule)

To wzajemne przenikanie się polskich nacjonalistycznych środowisk w Szwecji wynika prawdopodobnie z faktu, że dotyczy dość ograniczonej grupy ludzi. Stąd te same nazwiska pojawiają się i w Semper Fidelis, i Młodzieży Wszechpolskiej, i w Szturmowcach. Nie wiadomo dokładnie, ilu ich jest. Ale są wystarczająco głośni, by stworzyć wrażenie swojej siły. Wiadomo jednak, że wiele z tych osób posługuje się np na Facebooku kilkoma profilami, co stwarza wrażenie, że jest ich więcej, niż jest ich naprawdę.

Najbardziej niepokojące jest jednak to, że atmosfera polityczna w Polsce i “zapotrzebowanie” na “gorliwych patriotów” usprawiedliwiają ich działania i poglądy. **Od ich działalności nie odcięła się żadna polska organizacja w Szwecji (nie licząc nieformalnych grup Komitetu Obrony Demokracji).** To kiedyś, w przyszłości, odbije się wszystkim czkawką.

(NGP)

NGP nr 6 (413) 25 marca 2018 www.polonica.se